

## UZASADNIENIE

*postanowienia z dnia 23 kwietnia 2012 r.*

Pozwem wniesionym w dniu 18.04.2008 r. powódka K. K. (poprzednio: W.) wniosła o zasądzenie od pozwanych R. K., D. K., (...) sp. z o.o. w W. solidarnie kwoty 16.449.450,00 zł na rzecz (...) sp. z o.o. w upadłości w W. (dalej: (...)) – na podstawie art. 295 k.s.h.

Wszyscy pozwani wniesli o oddalenie powództwa w całości.

Sąd Okręgowy zaważył, co następuje:

Postępowanie podlegało umorzeniu.

Po pierwsze, po wytoczeniu powództwa w niniejszej sprawie, postanowieniem z dnia 2.12.2011 r. w sprawie X GU 326/11, Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie Wydział X Gospodarczy ogłosił upadłość pozwanej spółki (...) sp. z o.o. w W. obejmującą likwidację majątku upadłego. Aktualnie toczy się postępowanie upadłościowe w sprawie X GUp 89/11 (k. 8164).

Zgodnie z art. 182<sup>1</sup> § 1 i 2 k.p.c., jeżeli ogłoszono upadłość obejmującą likwidację majątku pozwanego, a postępowanie dotyczy masy upadłości, sąd wydaje postanowienie o umorzeniu postępowania. W przypadku ponownego wytoczenia powództwa w terminie trzech miesięcy po prawomocnej odmowie uznania wierzytelności, uchyleniu, prawomocnym zakończeniu albo umorzeniu postępowania upadłościowego, zachowane zostają skutki, jakie ustawa wiąże z poprzednio wytoczonym powództwem.

Natomiast, jak stanowi art. 144 ust. 1-2 ustawy z dnia 28.02.2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze (t.j. Dz.U. z 2009 r., Nr 175, poz. 1361 ze zm.), jeżeli ogłoszono upadłość obejmującą likwidację majątku upadłego, postępowania sądowe i administracyjne dotyczące masy upadłości mogą być wszczęte i dalej prowadzone jedynie przez syndyka lub przeciwko niemu. Postępowania te syndyk prowadzi na rzecz upadłego, lecz w imieniu własnym.

W takiej sytuacji zasadne było zastosowanie w odniesieniu do pozwanego (...) sp. z o.o. w W. art. 182<sup>1</sup> § 1 k.p.c. i umorzenie postępowania co do tego pozwanego na podstawie tego przepisu.

Po drugie, powództwo w niniejszej sprawie było dochodzone przez K. K. jako współnika (...) wobec pozwanych i niektórych osób z nimi współpracujących wyrządzonych następującymi działaniami w okresie 1.01.2004 r. – 31.03.2007 r.:

- prowadzeniem przez pozwanych działalności konkurencyjnej wobec (...), pomimo że pozwanych T. T. i R. K. obowiązywał zakaz zajmowania się interesami konkurencyjnymi w stosunku do (...),
- niezyskaniem w powyższym okresie przez (...) z przetworzenia i sprzedaży kruszywa, które (...), przy zachowaniu zasad prawidłowej gospodarki powinien był uzyskać.

Sprawa niniejsza dotyczyła więc naprawienia szkody wyrządzonej – według strony powodowej – spółce (...). Jak stanowi art. 295 § 1 k.s.h., jeżeli spółka nie wytoczy powództwa o naprawienie wyrządzonej jej szkody w terminie roku od dnia ujawnienia czynu wyrządzającego szkodę, każdy współnik może wnieść pozew o naprawienie szkody wyrządzonej spółce.

Jednak jak wynika z odpisu pełnego z KRS, spółka (...) została wykreślona z KRS w dniu 28.04.2011 r. (k. 9156-8159).

W związku z tym trzeba zauważyć, że działalność współnika jest działalnością na rzecz spółki i chociaż współnik występuje we własnym imieniu, to na rzecz spółki. Nie jest to realizacja własnych praw, lecz działanie w charakterze zastępcy spółki. Roszczenie dla spółki, czyli tzw. *actio pro socio* jest specyficznym działaniem współnika, który na wypadek bezczynności zarządu, likwidatora, kuratora, rady nadzorczej, pełnomocnika współników, podejmuje dla spółki czynności reprezentacji procesowej (por. K. Bilewska,

Dochodzenie roszczeń spółki kapitałowej przez jej wspólników (*actio pro socio*), Warszawa 2008, s. 59 i n.). Oznacza to, że wspólnik – występując z tego typu roszczeniem – wytacza powództwo na rzecz oznaczonej spółki. Wspólnik staje się stroną postępowania w znaczeniu formalnym, natomiast podmiotem, którego praw sprawa dotyczy, jest każdorazowo podmiot, na rzecz którego powództwo zostało wytoczone, czyli w tym przypadku (...). Zatem nawet w sytuacji zastosowania art. 295 § 1 k.s.h. roszczenie przysługuje wyłącznie spółce, na rzecz której działa wspólnik. W konsekwencji, dochodzoną kwotę sąd może zasądzić jedynie na rzecz tej spółki, a nie na rzecz wspólnika, który wytacza powództwo. O ile więc wspólnikowi przysługuje czynna legitymacja procesowa, to o skuteczności działań, możliwości toczenia się postępowania i uwzględnienia powództwa decyduje materialno-prawna sytuacja podmiotu, na rzecz którego powództwo zostało wytoczone, w tym w szczególności posiadanie przez ten podmiot zdolności prawnej i zdolności sądowej. W niniejszej sprawie – jak wskazano – spółka (...) utraciła takie zdolności, a to z uwagi na jej wykreślenie z KRS.

Trzeba podkreślić, że (...) spółki (...) nie są jej następcami prawnymi, na których mogłoby przejść ewentualne roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej tej spółce. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 24.06.2007 r. (III CZP 143/06, OSNC 2007, Nr 11, poz. 166), nie można podzielić stanowiska Sądu Najwyższego, wyrażonego w orzeczeniu z dnia 26.05.1936 r. (C II 331/36, Zb.Urz. 1937, Nr 1, poz. 39), że majątek spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, ujawniony dopiero po zakończeniu postępowania likwidacyjnego i po wykreśleniu spółki z rejestru handlowego, a nieobjęty likwidacją, należy do wspólników. Nie ma ono oparcia w ustawie, gdyż zarówno kodeks handlowy, jak i kodeks spółek handlowych nie przewidują przejścia *ex lege* w takiej sytuacji wprost majątku spółki na rzecz jej wspólników. Tym bardziej nie jest tu możliwe przejście pochodne. Trzeba dodać, że przyjęcie poglądu, iż nieobjęty postępowaniem likwidacyjnym majątek przechodzi bezpośrednio na byłych wspólników mogłoby prowadzić do nadużyć przez zatajanie w tym postępowaniu majątku i działanie w ten sposób na szkodę wierzycieli. Trzeba przy tym podkreślić, że wyrażony w doktrynie pogląd, iż wykreślenie spółki z rejestru nie niweczy jej bytu prawnego, gdyż spółka istnieje dopóty, dopóki istnieje jej majątek, podważa zasadę konstrukcyjną KRS, jaką jest domniemanie prawdziwości danych, które są w nim wpisane. Poza tym zapatrywanie to pozostaje w sprzeczności z jednolitym stanowiskiem Sądu Najwyższego, który konsekwentnie przyjmuje konstytutywny charakter prawomocnego wykreślenia spółki z rejestru (por. m.in. uchwałę 7 sędziów SN z dnia 15.03.1991 r., III CZP 13/91, OSNC 1991, Nr 7, poz. 77, postanowienie SN z dnia 19.06.2001 r., I CZ 73/01, OSNC 2002, Nr 3, poz. 35).

Żądanie pozwu w niniejszej sprawie dotyczy zasądzenia określonej kwoty na rzecz spółki, a nie powódki, co – jak wskazano – jest jak najbardziej zasadne. W razie popełnienia czynu niedozwolonego w stosunku do spółki kapitałowej i zaistnienia związanej z tym odpowiedzialności odszkodowawczej, poszkodowanym nie są wspólnicy/akcjonariusze tej spółki, ale sama spółka, która jest odrębnym od nich podmiotem praw i obowiązków. Możliwość wytoczenia powództwa w trybie art. 295 § 1 k.s.h., a więc przez wspólnika, a nie samą spółkę, jest wyjątkiem, a nie zasadą, możliwym do zaistnienia jedynie w ściśle określonej sytuacji, przy spełnieniu ściśle określonych przesłanek, co jednak nie zmienia tego, że uprawnionym do uzyskania ewentualnego odszkodowania jest spółka, a nie wspólnik. W przypadku poniesienia szkody przez spółkę, jej odrębna osobowość prawna powoduje, że szkoda poniesiona przez spółkę nie może być uznawana za poniesioną w ten sam sposób i z reguły w tej samej wysokości przez akcjonariusza (por. J. Chłopecki, *Szkoda poniesiona przez spółkę akcyjną a szkoda poniesiona przez akcjonariusza w świetle przepisów kodeksu spółek handlowych i kodeksu cywilnego*, PPH 2007, Nr 5, s. 11-17).

Dodać należy, że Sąd Najwyższy w powołanej powyżej uchwale z dnia 24.06.2007 r. wskazał, że nieobjęcie części majątku spółki postępowaniem likwidacyjnym oznacza, że formalne jego zakończenie było przedwczesne i wymaga kontynuacji przez ponowne powołanie likwidatora. Podstawę prawną dla takiej decyzji sądu rejestrowego jest stosowany w drodze analogii art. 170 k.s.h., przewidujący możliwość wszczęcia postępowania wobec spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w organizacji. Według Sądu Najwyższego, skoro ustawa dopuszcza prowadzenie postępowania likwidacyjnego i wobec takiej spółki w organizacji, a więc wobec tworu prawnego, który nie zdołał uzyskać osobowości prawnej, to możliwe jest również wszczęcie takiego postępowania w celu dokończenia likwidacji majątku spółki zarejestrowanej, pozostałego po formalnie zakończonym postępowaniu likwidacyjnym i wykreśleniu jej z rejestru, mimo że w trakcie likwidacji pominięto część majątku tej spółki.

Po pierwsze, z takim poglądem nie sposób się zgodzić. Słusznie wskazano w doktrynie, że żaden przepis nie przewiduje, że spółka z ograniczoną odpowiedzialnością po wykreśleniu z rejestru posiada zdolność prawną. Wykreślenie osoby prawnej z rejestru jest odpowiednikiem śmierci osoby fizycznej. Z tą chwilą jej osobowość prawna nie ulega przekształceniu w zdolność prawną, ale wygasa w sposób definitywny, bez możliwości jej reaktywacji. Stosowanie do majątku zlikwidowanej spółki przepisów o likwidacji spółki w organizacji jest zatem tak odległe, jak stosowanie do stosunków prawnych między żyjącymi przepisów prawa spadkowego (por. G. Bartkowiak, A. Januchowski, *Głosa do uchwały SN z dnia 24 stycznia 2007 r., III CZP 143/06, „Prawo Bankowe 2008, Nr 4,*

s. 30-34). Z chwilą wykreślenia spółki z rejestru definitywnie ustaje byt prawny spółki. Skutki rozwiązania spółki dotyczą wartości majątkowych, stosunków między wspólnikami, działania organów, wartości niematerialnych i prawnych, które mogą nie zostać nigdy odtworzone, a po wykreśleniu spółki z rejestru spółka nie może ich już odzyskać. Nie można tu więc mówić o „dokończeniu” likwidacji spółki.

Po drugie, trzeba zauważyć, że ewentualne powołanie likwidatora nie powoduje przywrócenia bytu prawnego spółce z ograniczoną odpowiedzialnością, co jest niezwykle istotne z punktu widzenia niniejszej sprawy, gdyż tylko istnienie spółki (...) umożliwiałyby merytoryczne rozstrzygnięcie sporu. Nawet gdyby likwidator (...) zostałby powołany, nie oznaczałoby to, że możliwe byłoby wydanie wyroku w tej sprawie, gdyż likwidator nie stałby się podmiotem, na rzecz którego mogłaby zostać zasądzona jakakolwiek kwota – nie jest to bowiem podmiot uprawniony w świetle art. 295 § 1 k.s.h. czy jakiegokolwiek innego przepisu. Jak podniesiono, jedynym uprawnionym podmiotem była sama spółka i brak jest przepisu, który upoważniałby rozpatrywanie przedmiotowej sprawy na rzecz innego podmiotu.

Po trzecie, brak jest również podstaw, aby Sąd w niniejszej sprawie działał z urzędu w celu ewentualnego ustanowienia likwidatora. Zgodnie z przepisami ustawy z dnia 20.08.1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym (t.j. Dz.U. z 2007 r., Nr 168, poz. 1186 ze zm.) wszelkie działania w tym przedmiocie stanowią domenę sądu rejestrowego.

W konsekwencji, niezależnie od zastosowania art. 182<sup>1</sup> § 1 k.p.c. w odniesieniu do (...) sp. z o.o. w W., postępowanie w sprawie podlegało umorzeniu w całości na podstawie art. 355 § 1 k.p.c., albowiem wydanie wyroku w sprawie stało się niedopuszczalne z przyczyn zaistniałych po wytoczeniu powództwa (przyczyna następcza). Nie istnieje bowiem podmiot, na rzecz którego powódka może dochodzić tego rodzaju roszczenia i na rzecz którego sąd mógłby je zasądzić, a brak jest następcy prawnego (...), na którego przeszłoby roszczenie tej spółki i w interesie którego powódka mogłaby występować w niniejszej sprawie.

Mając powyższe na względzie należało orzec jak w punkcie I sentencji.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c. W niniejszej sprawie mieliśmy bowiem do czynienia ze specyficzną sytuacją. Warto zauważyć, że nawet subiektywne przekonanie powoda o słuszności swojego żądania, które jednak z uwagi na upływ terminu nie może być przez niego poszukiwane na drodze sądowej, uzasadnia zastosowanie tego przepisu (por. wyrok SN z dnia 20.12.1979 r., III PR 78/79, OSPiKA 1980, Nr 11, poz. 196). Tym bardziej więc zachodzi przesłanka do zastosowania art. 102 k.p.c., gdy w dacie wytoczenia powództwa istniała spółka, na rzecz której powódka wystąpiła z roszczeniem, a dopiero w toku procesu doszło do sytuacji, w której wydanie wyroku stało się niemożliwe.

Jednocześnie brakującą część opłaty od pozwu, od uiszczenia której powódka została zwolniona, obciążony został Skarb Państwa.